

# Leskiewiczowa, Janina

---

## System odrobkowy w gospodarce folwarcznej Królestwa Polskiego przed uwłaszczeniem

---

Przegląd Historyczny 44/1-2, 153-168

---

1953

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

JANINA LESKIEWICZOWA

SYSTEM ODROBKOWY W GOSPODARCE FOLWARCZNEJ  
KRÓLESTWA POLSKIEGO PRZED UWŁASZCZENIEM

Wobec zniesienia poddaństwa przez Konstytucję Księstwa Warszawskiego oraz zapewnienia szlachcie dekretem grudniowym pełnego prawa do ziemi, centralnym problemem polityki wielkiej własności stanie się utrzymanie i zdobycie potrzebnej do produkcji rolnej ilości rąk roboczych.

Stopień postępu technicznego decydować będzie o charakterze robocizny, ale zarówno zwolennicy trójpolówki i pańszczyzny, jak pionierzy płodozmianów i czynszów kierować się będą koniecznością zapewnienia sobie odpowiedniej ilości pracowników. Wszak utrata pańszczyzny i „drogość najemnika“ stanowią najczęstsze argumenty przeciwko reformom.

Ruina gospodarcza ziem Księstwa Warszawskiego, szybki postęp techniczny w Królestwie Polskim (w latach 1830—1864) i zniesienie poddaństwa, podważają istnienie folwarku pańszczyźnianego i zmuszają wielką własność do zmiany dotychczasowej organizacji pracy. Obok pańszczyzny coraz większego znaczenia nabiera najem przy-musowy, a następnie najem wolny — dniówkowy i roczny — służby folwarcznej. Jednocześnie coraz szerzej występuje w różnych swych formach praca odrobkowa charakterystyczna dla okresu przejściowego od feudalizmu do kapitalizmu.

„...Gospodarka kapitalistyczna — pisze Lenin — nie mogła od razu powstać, pańszczyźniana — nie mogła od razu zniknąć. Jedynym możliwym systemem gospodarki był zatem system przejściowy, łączący w sobie cechy pańszczyźnianego i kapitalistycznego systemu“.<sup>1</sup> Analizując stosunki agrarne w Rosji po r. 1861 Lenin stwierdza, że „przy całej nieskończonej różnorodności form, właściwej okresowi przejściowemu, organizacja współczesnej gospodarki obszarnej prowadzi się do dwóch systemów podstawowych... mianowicie do systemu odrobkowego i systemu kapitalistycznego“.<sup>2</sup> Przejściowość systemu odrobkowego sprawia, iż jedne jego formy wypływają bezpośrednio ze stosunków pańszczyźnianych, inne są ściśle związane z ustrojem kapitalistycznym. Stąd wypływa różnorodność form systemu odrobkowego. „Rodzaje odrobku — pisze Lenin — ...są bardzo rozmaite. Niekiedy chłopci najmują się za pieniądze do uprawy własnym inwentarzem ziemi obszarnej

<sup>1</sup> W. I. L e n i n: *Rozwój kapitalizmu w Rosji. Dzieła Wybrane*, Moskwa 1935, s. 117.

<sup>2</sup> *Ibid.*

czej — jest to tak zwany „najem akordowy“, „zarobki od dziesięciny“, uprawa „krugów“ (to jest jednej dziesięciny jarych i jednej dziesięciny ozimych). Niekiedy chłopci pożyczają zboże lub pieniądze, zobowiązując się do odrobienia albo całego długu, albo procentów odeń.. Czasami chłopci pracują „za wejście bydła w szkodę“ ...pracują wprost „honorowo“, czyli darmo, tylko za poczęstunek, aby nie stracić innych zarobków u dziedzica. Wreszcie bardzo rozpowszechniony jest odrodek za ziemię, bądź w formie połownictwa, bądź w formie pracy za wydzierżawione chłopom grunty, użytki itp.<sup>3</sup> Charakterystyczną cechą tego systemu jest spotęgowanie wyzysku robotnika rolnego.<sup>4</sup> Aby to było możliwe, utrzymuje się pod nową postacią dawną poddańczą zależność.

Na ziemiach Królestwa Polskiego występują różnorodne formy odrobku stanowiąc charakterystyczny przejaw zachodzących zmian. Podważenie ustroju feudalnego przez konstytucję Księstwa Warszawskiego, a później przez oczynszowanie włościan stwarzało podstawowe warunki dla rozwoju tego systemu pracy.

Odrodek nie jest zupełnie nową formą pojawiającą się dopiero w XIX w. — istnieje on w naturalnej gospodarce feudalnej, gdzie częstokroć pan feudalny pożyczka poddanemu zboże, rzadziej pieniądze itp., wzamian za to otrzymując robociznę.

Spotykamy się także w połowie w. XVIII z przymusowym narzucaniem przez dwór pieniędzy na gromadę, gdy istniała „potrzeba roboty“. Poddaństwo chłopów umożliwiała takie metody postępowania, które dla wsi były niezmiernie uciążliwe. To też chłopci buntują się przeciwko owemu narzucaniu pieniędzy uważając je za bezprawie i nadużycie.<sup>5</sup>

Rola jednak, którą wówczas odgrywała praca odrobkowa jest niewątpliwie odmienna, wobec mniejszego zapotrzebowania na ręce robocze, panowania powszechnie gospodarki pańszczyźnianej i znacznie mniejszego stopnia rozwarstwienia wsi.

W Królestwie Polskim obserwujemy rozpowszechnianie się systemu odrobkowego, jednocześnie z załamywaniem się gospodarki pańszczyźnianej. Zjawisko to występuje szczególnie charakterystycznie w okresie przeduwłaszczeniowym. Przytoczone niżej materiały obrazujące omawiane zagadnienie mają jedynie znaczenie przykładowe. Olbrzymia trudność, a raczej nawet niemożliwość (ze względu na charakter źródeł), statystycznego ujęcia omawianego zagadnienia — obok zupełnego jego pominięcia w dotychczasowej literaturze historycznej były mimo fragmentaryczności źródeł powodem napisania niniejszego artykułu. Wykorzystane materiały źródłowe pochodzą z zespołów akt gospodarczych archiwów podworskich.

Rozpowszechnienie się systemu odrobkowego staje się zrozumiałe dopiero na tle rynku pracy, jaki istniał w Królestwie Polskim — gwałtownego zubożenia mas chłopskich, wzrastającego znacznie w połowie XIX w. zapotrzebowania na robociznę przy jednoczesnym braku kapitałów obrotowych w rolnictwie.

Po okresie względnie korzystnej dla włościan stabilizacji stosunków gospodarczych pod zaborem pruskim i austriackim, w latach 1795 — 1806, czasy Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego przynoszą stałe pogarszanie się bytu materialnego

<sup>3</sup> Ibid., s. 121.

<sup>4</sup> Ibid.

<sup>5</sup> A(rchiwum) G(łówny) A(kt) D(awnych) w Warszawie. Archiwum ekon. prym. M. Poniatowskiego. Lustracja klucza chróślińskiego w Księstwie Łowickim 1785 ekspediowana, nr 85.

chłopa oraz ostry kryzys szlacheckiej własności ziemskiej. Składają się na to czynniki natury zarówno gospodarczej, jak prawno-ustrojowej i politycznej. W latach 1807 — 1813 te ostatnie odgrywają rolę dominującą. Operacje wojenne, przemarsze wojsk, rekwizycje, podwoły, szarwarki, pobór do wojska, a w niektórych okolicach przymusowe roboty tysięcy chłopów przy pracach fortyfikacyjnych wyłudniły i zniszczyły wieś. Liczne obrazy tej sytuacji dają nam ówczesne pamiętniki. „Wszędy brak rąk i zaprzęgu do tego stopnia, że w wielu miejscowościach rodzajne gminy zostawione odłogiem, w niektórych wieśniacy zaprzęgając się do pługów, sposobem bydła uprawiali“, pisze Niemcewicz.<sup>6</sup> To też Autorowi jednego z pamiętników, hr. de Moriollles, wsie polskie wydają się „zbiorem nędznych chałup, a raczej lepianek, godnych mieszkań nędzy i nieszczęścia“. <sup>7</sup> Obraz ten znajduje pełne potwierdzenie w materiałach urzędowych i półurzędowych.<sup>7a</sup> O skrajnym zubożeniu wsi mówią też rejestry szkód z lat wojennych, inwentarze dóbr prywatnych, długie listy zapomóg udzielonych chłopom.

Zniesienie poddaństwa przy jednoczesnym przyznaniu szlachcie wyłącznego prawa do ziemi podważyło byt feudalnego folwarku tworzącego ze wsi i dworu jeden organizm gospodarczy — równocześnie zaś nie zaistniały warunki sprzyjające kapitalistycznemu rozwojowi gospodarki chłopskiej i zasadniczym reformom agrarnym. W jakim kierunku szła w tych warunkach odbudowa wielkiej własności i jaką postawę wobec jej polityki zajęła ludność wiejska — są to zagadnienia nie opracowane jeszcze należycie w naukowej literaturze historycznej. Głoszone przez niektórych badaczy opinie o masowych rugach chłopskich w bezpośrednim następstwie dekretu grudniowego wydają się znacznie przesadzone.<sup>8</sup> Sytuacja, w której znajdowały się

<sup>6</sup> J. U. N i e m c e w i c z: Pamiętnik o czasach Księstwa Warszawskiego (1807—1809), Warszawa 1902, s. 11.

<sup>7</sup> A. M o r i o l l e s: Pamiętnik hr. de Moriollles o emigracji, Polsce i dworze Wielkiego Księcia Konstantego. Z drugiego wyd. franc. tłumaczyła Zofia P r z y b o r o w s k a. Warszawa 1902, s. 136.

<sup>7a</sup> Por. Archiwum Wybickiego, wyd. A. M. S k a ł k o w s k i, t. I, II, Gdańsk 1948—50.

<sup>8</sup> H. G r o s s m a n: Struktura społeczna i gospodarcza Księstwa Warszawskiego na podstawie spisów ludności 1808 — 1810. Warszawa 1925, s. 29, 57, 58, omawiając gwałtowny przyrost ludności bezrolnej wskazuje na rugi jako zasadniczą przyczynę tego zjawiska — tymczasem podana przez niego statystyka wysiewów przeczy temu pogładowi. Wsiewy na gruntach dworskich maleją w latach 1808—1810 bardzo poważnie — w znacznie większym stopniu niż wysiewy na rolach wiejskich, nie może więc tu być mowy o zasadniczym zwiększeniu się areалу folwarcznego. (O. C., s. 75).

U b y t e k z a s i e w ó w		
Ziemiopłody	gromadzkie	dworskie
pszenica	10,3%	17,7%
żyto	2,0%	6,2%
jęczmień	0,7%	14,0%
owies	6,3%	4,9%

ziemie Księstwa Warszawskiego, stawała temu zdecydowanie na przeszkodzie. Nieustanne podwoły, szarwarki, różnego typu posługi rozkładane zależnie od ilości dymów włościańskich, tym bardziej obciążały dwór, im więcej było pustek, słaby zaś wówczas jeszcze postęp techniczny nie wywoływał szybkiego wzrostu zapotrzebowania najemnych sił roboczych. To też głównie dzięki akcji kolonizacyjnej szerzy się gospodarka czynszowa; wobec chłopą miejscowego panują niemal powszechnie dążenia zmierzające do ograniczenia jego wolności osobistej, do utrudnienia mu opuszczania gospodarstwa, zapewnienia sobie w dalszym ciągu pracy pańszczyźnianej. Tendencje te występują nie tylko na wschodzie, ale i w centrum kraju, gdzie pod wpływem Warszawy gospodarka była bardziej intensywna.

Przeprowadzona w r. 1810 regulacja dóbr wilanowskich utrzymuje w całej pełni system pańszczyźniany, a ilość utworzonych gospodarstw całorolnych jest większa niż ilość osiadłych gospodarzy.<sup>9</sup> Wielka własność walczy z uchodzeniem chłopów z gospodarstw tak, jak niegdyś walczyła z ich zbiegostwem. Dzierżawca dóbr łączewskich, błędowskich i otałążskich przesyła dziedzicze dóbr specyfikację potrzebną dla gospodarzy sprzężaju (z dn. 17 kwietnia 1810 r.) i listę tę uzupełnia następującą adnotacją: „Wszyscy wyżej wzmiankowani gospodarze [w liczbie 14] są na siedmiu dniach. Żadnej dla dzierżawcy wołmi wywozki i podróży nie odbyli, a nie mający dotąd wołów nawet wołowej nie robią pańszczyzny, są między nimi i tacy, co wcale nie robią i dworowi i sobie, na czym dzierżawca bardzo wiele dni szkodzi, jak się później okaże. Prócz tego teraz zaczyna się czas roboty na wiosnę. W roku zeszłym o te czasy wojna nie dała ani dzierżawcy ani włościanom należycie zrobić i zasiał w polu, stąd też poszło, że co do włościan, do największej biedy przyprowadzeni, mając lichej zbiór jarzyny, upadek w inwentarzach, zaprzęgach, pustki w spiżarniach etc., nie są w stanie sami się zaratować i jeżeli tego samego dla braku załóg, zaprzęgów i niedostatku u wielu ziarna doświadczą, jasno widzieć i domyślić się trzeba co ich czeka, a z niemi possesora, który równie jak oni nie zbierał prawie jarzyny, zniszczony tegoż samego z niemi losu doznawał. — Wielu z gospodarzy naprzykrzają się, aby z gospodarstwa uwolnieni zostali“.<sup>10</sup> Podobna specyfikacja z dnia 6 maja tegoż roku podaje szereg nazwisk gospodarzy, którzy zbiegli z gruntu.<sup>11</sup>

W świetle korespondencji gospodarczej dóbr magnackich z centralnych ziem Księstwa uchodzenie chłopów z gospodarstw jest zjawiskiem bardzo częstym, natomiast celowe rugowanie dla powiększenia folwarku, czy to bezpośrednio, czy pośrednio przez odmawianie załóg i zapomóg należy do rzadkości. Dwór dąży zwykle do osadzenia nowych gospodarzy na miejsce zbiegłych włościan. To też nie wydają się pozbawione słuszności wypowiedzi pamiętnikarzy tej epoki mówiące o chłopach opuszczających „wioski i panów“. Konstytucja Księstwa Warszawskiego zawiodła nadzieje chłopów, „omyleni w oczekiwaniu swoim i nie mogąc ani uzyskać na własność, ani użytkować bezpłatnie z gruntów i siedzib swoich, chwycili się chłopi jedyne go sposobu korzystania z nadanej sobie wolności i zaczęli porzucać dawne siedziby,

<sup>9</sup> AGAD Oddział w Wilanowie, Archiwum Gospodarcze Dóbr Wilanowskich, Anteriora niezinventaryzowane, Inwentarz dóbr Wilanowa z r. 1810.

<sup>10</sup> AGAD Wilanów, Zespół Mała Wieś, Rachunki ekonomiczne, inwentarze i kontrakty... nr IA/115.

<sup>11</sup> Ibid. Specyfikacja utraconych sprzężajów w dobrach małowiejskich nr IA/38.

gospodarstwo i panów swoich w nadziei, że się potrafią utrzymać z mniej mozolnego dorobku, albo że gdzieindziej dostaną rolę pod mniej uciążliwym warunkami<sup>12</sup>; „...gdy uchylone zostało poddaństwo ruszyli się chłopci hurmem, wszyscy niemal opuszczali swe siedziby dla poszukiwania znośniejszego losu... Ruszyło się chłopstwo jak roje pszczoł... Taka ogólna wędrówka była powodem poniszczenia gospodarstw chłopskich...“<sup>13</sup> W ostatnim tylko zdaniu myli się zasadniczo autor pamiętnika — to nie opuszczenie gospodarstw zniszczyło wieś, ale nędza zmusiła chłopów do opuszczania wsi. Samo zjawisko nie mogło mieć tylko znaczenia sporadycznego.<sup>14</sup> W ówczesnych warunkach opuszczanie gospodarstwa wciąż jeszcze jest zasadniczą formą walki klasowej chłopów — walki przeciwko znieprawionemu jarzmu pańszczyzny.

Czasy Królestwa Kongresowego nie przyniosą istotnej zmiany w tych stosunkach. Dotkliwie skutki ówczesnego kryzysu, którego największe nasilenie przypada na lata 1823 — 1825, odczuje na sobie przede wszystkim dwór, pośrednio jednak odbije się on i na wsi, choć pogrążonej jeszcze w gospodarce naturalnej. Trudności w zdobywaniu kapitałów obrotowych spotęgują stopę wyzysku pańszczyźnianego, jak to widzimy na terenie dóbr wilanowskich. Zarząd tych dóbr walczy w latach 1824 — 1826 z poważnymi trudnościami finansowymi.<sup>15</sup> Jak to wpływa na położenie włościan dowiadujemy się z listu dzierżawcy jednego z folwarków i jednocześnie propinacji wilanowskiej, skierowanego do Aleksandry Potockiej. Prosi on o obniżenie czynszu dzierżawnego, gdyż „włościanie... którzy dawniej zapomogli otrzymywali, teraz właśnie za te zapomogi jak najsurowiej wyegzekwowani, a nadto za najmy na rzecz skarbu uskutecznione, samymi kwitami zaspokojeni, do takiej przywiedzeni zostali nędzy, że na trunki ani części tego łożyć nie mogą, jak zwykli byli czynić i jakby byli w stanie bez nadwyżżenia dobrego bytu swojego i majątku“<sup>16</sup> W 1827 r., gdy nie obrodziły zboża w tychże dobrach, administracja jest zmuszoną do udzielenia znacznych zapomóg w ziarnie, gdyż inaczej wielu z gospodarzy musiałoby opuścić swoje role.<sup>17</sup> Nie było to zresztą zjawiskiem nowym; w dobrach wilanowskich istnieje wówczas znaczna ilość pustek. Opuszczają swój grunt przede wszystkim posiadacze ziem nieurodzajnych, których niskie plony nie dają podstaw egzystencji,<sup>18</sup> choć zdarza się że i zamożni gospodarze „dziękują skarbowi za dalsze utrzymywanie gospodarstwa“<sup>19</sup>

Opuszczane grunta nie są włączane do folwarków; przeciwnie, administracja dokłada starań, by je osiedlić gospodarzami pańszczyźnianymi, lub wypuszcza na czynsz, gdy znalezienie nowych osadników nie jest łatwe. „We wszystkich wsiach nie można

<sup>12</sup> Fr. S k a r b e k: Dzieje Księstwa Warszawskiego, t. II. Warszawa 1397, s. 66—67.

<sup>13</sup> Fr. G a j e w s k i z Błociszewa: Pamiętniki... pułkownika wojsk polskich... 1802—1831. Poznań 1915, t. I, s. 75.

<sup>14</sup> Por. Cz. S t r z e s z e w s k i: Kryzys rolniczy na ziemiach Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego 1807—1831. Lublin 1934, s. 82.

<sup>15</sup> AGAD Wilanów Arch. Gosp. Wil. Administracja generalna dóbr i interesów Aleksandry z Lubomirskich Potockiej. Noty i skargi... nr 34. Urządzenia administracyjne nr. 35.

<sup>16</sup> Ibid. Interesa i obrachunki z dzierżawcami, nr 33.

<sup>17</sup> Ibid. nr 34.

<sup>18</sup> Ibid. Urządzenia administracyjne nr 52.

<sup>19</sup> AGAD Wilanów Arch. Gosp. Wil. Biuro rządcy dóbr wilanowskich. Akta obrachunków różnych z włościanami nr 1, lit. O.

znaleźć kto by miał ochotę obsiać puste role, dla złego położenia gruntu, lub złego stanu budowli, lub niedostatku początkowego zapomożenia się... Nie można liczyć na szybkie obsadzenie ról..." pisze w r. 1820 rządca dóbr.<sup>20</sup>

Stosowane w tym okresie w dobrach wilanowskich rugi włościan nie mają bynajmniej charakteru gospodarczego — administracja posługuje się nimi dla usunięcia wrogich sobie elementów. Na podanie o wsparcie złożone przez gospodarza ze Służewa, Nowakowskiego, administracja stwierdza, iż nie należy udzielać mu pomocy, a na to gospodarstwo innego osadzić gospodarza, „suplikant bowiem hultajstwem się trudni“. Dwaj zubożali gospodarze ze wsi Piasecka Wola nie otrzymali pomocy od dworu, choć pragnęli utrzymać swe gospodarstwa, bo byli to ludzie „z natury szkodliwi i złośliwi“.<sup>21</sup>

Zwiększenie pańszczyzny będącej do dyspozycji folwarków jest jednym z głównych dążeń zarządu. Jak była o tym mowa poprzednio, są to tendencje panujące bardzo powszechnie w Królestwie — nie należy jednak zapominać o pewnej specyfice omawianego kompleksu dóbr. Specyfika panujących w Wilanowie stosunków polega na tym, że pałac wilanowski otoczony jest rozległym, niemal dwuwłókowym, pięknym parkiem, którego utrzymanie pochłania rocznie tysiące dniówek pańszczyźnianych. Podobną rolę odgrywa leżący opodal Natolin, choć naturalnie w mniejszym stopniu.<sup>22</sup> To też w dobrach wilanowskich nie ma nigdy zbywającej pańszczyzny. Jeszcze w r. 1820 Aleksander Potocki (syn Stanisława), w którego rękach spoczywał faktyczny zarząd dóbr, próbuje chłopom czynszowym ze wsi Augustówki narzucić pańszczyznę.<sup>23</sup> Gdy zaś w r. 1826 zarząd generalny dóbr Potockiej przeprowadza regulację dóbr nieporętskich — opór chłopów uniemożliwia podniesienie wymiaru pańszczyzny, co jest jednym z celów reformy. Jedynie na prośbę gospodarzy zgadza się w niektórych wsiach, położonych daleko od folwarku, zamienić pańszczyznę na czynsze.<sup>24</sup>

Dopiero lata 30-te i 40-te XIX w. przyniosą zasadniczą zmianę stosunków. Rozwój techniki rolnej: wzrost uprawy kartofli, buraków cukrowych, roślin pastewnych, wprowadzenie płodozmianu, a tym samym likwidacja ugorów i znaczne zwiększenie przestrzeni uprawnej, zmieniają typ pracy potrzebnej w produkcji rolnej oraz zwiększają zapotrzebowanie na kapitał obrotowy (na nasiona, maszyny, najemnika itp.). Pomyślna koniunktura na zboże sprzyja tym tendencjom. Coraz liczniejsze regulacje idą w 2-ch głównych kierunkach: 1) oczynszowanie przy jednoczesnym utrzymaniu folwarku, które sprzyja interesom głównie zamożnych chłopów (choć przypośi im często uszczuplenie posiadanych gruntów), 2) znaczne zwiększenie areału folwarcznego z utrzymaniem pańszczyzny pieszkiej i jednoczesną likwidacją pańszczyzny sprzężajnej, a tym samym z likwidacją gospodarzy całorolnych i półrolników. W obu wypadkach dwór dąży do scalenia, a najczęściej i powiększenia folwarków kosztem gruntów włościańskich.<sup>25</sup> Tendencje te występują wyraźnie i na terenie dóbr wilanowskich, których zarząd mniej teraz dba o zasiedlenie pustek — bardziej zaś o wcie-

<sup>20</sup> AGAD Wilanów Arch. Gosp. Wil. Admin. Gener., nr 52.

<sup>21</sup> Ibid. nr 34.

<sup>22</sup> Ibid. nr 52.

<sup>23</sup> AGAD Wilanów Arch. Gosp. Wil. Admin. Gener. nr 52.

<sup>24</sup> Ibid. Korespondencja w interesach ogólnych, nr 11.

<sup>25</sup> Choć naturalnie czasem oczynszowanie łączy się ze zwiększeniem chłopskiego stanu posiadania jak n.p. w dobrach ordynacji myszkowskiej A. Wielopolskiego.

lenie ich do obszaru folwarcznego. „We wsi Kabaty do folwarku Olechowa pańszczyzną odrabiającej jest 5 ról gospodarskich dawno przed 1846 r. opuszczonych, nie ma więc dziedzic obowiązku ról tych na nowo gospodarzami obsadzać, a że porzucane są między rolami chłopskimi i od folwarku odległe nigdy nie mogły być nawożone i bardzo mały przynosiły zysk. Zesunąć te pustki do kupy i przyłączyć do przyległego łąnu folwarku Wolicy już dawniej było mojem staraniem“ pisze w r. 1853 rządcą dóbr.<sup>26</sup> Gwałtowny wzrost folwarków odbywa się teraz naturalnie nie tylko kosztem pustek. Projekt regulacji wsi Skotnicy i Brzeziny (klucz Praszka, dobra Maluszyn) przewiduje osadzenie „tylu gospodarzy, dla ilu starczy po wytyczeniu pól dworskich licząc dla pierwszych po morgów 10, dla drugich po morgów 11“.<sup>27</sup> Tak wyglądały regulacje, których jednym z celów miało być rzekomo polepszenie bytu włościan.

W omawianym okresie folwark zagarnia nie tylko produkt dodatkowy pracy chłopca pańszczyźnianego, ale i produkt niezbędny, wywołuje to masowe przekształcanie się rolników i półrolników na dwudniaków i komorników coraz bardziej materialnie zależnych od dworu. Za doznane świadczenia, które go chronią od zupełnej ruiny, chłop musi płacić w naturze, pieniędzmi lub odrobkiem.

W dobrach magnackich, które w XIX w. postępują się pracą odrobkową, okres występowania tego systemu, jak i jego charakter są bardzo niejednolite. Wypływa to zresztą w znacznej mierze z przypadkowości i fragmentaryczności materiału źródłowego. Najwcześniej widzimy go w dobrach Jabłonna i Wieliszew.<sup>28</sup> Książeczki do zapisywania remanentów i czynszów włościan z przełomu XVIII i XIX w., zachowane w liczbie kilkuset, podają bardzo znaczną ilość zboża rozdane chłopom w latach 1798 — 1800; za zboże część chłopów zapłaciła gotówką, część bardzo mała oddała je w naturze, większość odrobiła różnego rodzaju pracami — głównie przy umacnianiu Wisły. Forma zwrotu długu zależała od chłopca. Dzień pracy liczony jest według cen płaconych przy najmie przymusowym, tj. 2 zł za dzień sprzeżajny i 1 zł za dzień pieszy, zboże natomiast liczone jest po zł 28 lub 24, co jest ceną bardzo wygórowaną.<sup>29</sup> W porównaniu z cenami podanymi przez Siegla<sup>30</sup> dla Warszawy jest ona przeszło 100% wyższa od rynkowej. Gdy w r. 1815 zarząd tychże dóbr rozdał chłopom znaczną ilość zboża jako pożyczkę zwrotną w ziarnie oraz odrobkiem, liczone za 16 garncy żyta 8 dni z kosą, a więc taniej niż poprzednio.<sup>31</sup>

Również wcześniej występuje odrobek w dobrach Dembińskich z Gór, gdzie za otrzymaną ziemię chłopci muszą odpracować na folwarku. 43 gospodarzy za otrzymane w r. 1827 składy miało odrobić 321 dni. Chłopi w tych dobrach muszą też odrabiać

<sup>26</sup> AGAD Arch. Gosp. Wil. Biuro rządcy dóbr. Akta t. s. bezpieczeństwa i porządku, nr 19.

<sup>27</sup> AGAD Wilanów Archiwum Maluszyna. Akta majątkowe i gospodarcze, nr I/273, p. 48.

<sup>28</sup> Dostępne obecnie archiwalia tych dóbr sięgają jedynie lat 30-tych XIX w.

<sup>29</sup> AGAD w Warszawie. Arch. dóbr Jabłonna i Wieliszew. Książeczki rachunkowe włościan, nr 72.

<sup>30</sup> St. Siegel: Ceny w Warszawie w latach 1816—1914. Poznań 1949, s. 11.

<sup>31</sup> AGAD w Warszawie, Arch. dóbr Jabłonna i Wieliszew, wsparcie włościan... nr. 67.

<sup>32</sup> W(ojewództwie) Ar(chiwum) P(aństwa) w Kielcach. Archiwum rodzinne Dembińskich z Gór. Wykaz czynszujących włościan... nr 211.



za pasanie bydła na ugorach dworskich, rachując od sztuki bydła po 2 dni, od jałownika po 1 dzień; odrabiają też za otrzymany sprzężaj.<sup>33</sup>

Dopiero jednak w połowie XIX w. stwierdzić można szerokie stosowanie systemu odrobkowego, jako sposobu zapewnienia sobie taniego robotnika w okresie nasilenia robót gospodarskich.

Kwestia rąk roboczych stała się wówczas jednym z najistotniejszych problemów w rozwoju rolnictwa, co znajduje swój wyraz m. in. w ówczesnym czasopiśmiennictwie gospodarczym. Najbogatsze materiały obrazujące omawiane zagadnienie zawiera wychodzący w Warszawie „Korespondent rolniczy, handlowy i przemysłowy“. Obok licznych artykułów, dział korespondencji tego pisma podaje coraz częstsze, szczególnie od r. 1855, wiadomości o cenie robotnika i jednocześnie ciągłe skargi na jego brak. Data 1855 r. nie ma w tym wypadku charakteru przypadkowego, lata bowiem 1855 — 1856 są dla ludności rolniczej szczególnie ciężkie. Nieurodzaje, głód, a przede wszystkim cholera dziesiątkują chłopów, panujące zaś zarazy na bydło i owce wyniszczają wieś i zubożają pana. Skargi na brak robotnika, a jednocześnie na brak kapitałów potrzebnych do opłacenia tego robotnika stają się coraz powszechniejsze. Ułatwia to zacofanej części szlachty obronę dawnego systemu pańszczyźnianego, gdyż w „gospodarstwach parobczanych“... panuje „wieczny niepokój, wieczna obawa o brak ludzi do samych nawet inwentarzy roboczych, cóż dopiero do innych robót, jak pisze w 1857 r. autor „Listów z nad Wisły“. Nawołuje on do ograniczenia swobody poruszania się ludności wyrobniczej. „Ta klasa ludzi“, bowiem „powinna być surowo przez prawo ścigana i zmuszana do stałego zajęcia; przybyłoby stałej i lepszej robocizny i ukróciłoby się wiele złego. Ta kwestia robocizny ręcznej, dotąd tak zaniedbana, jest jedną z najgłówniejszych przyczyn stagnacji, a często cofania się naszych gospodarstw, bo nie mamy zapewnionej stałej i dokładnej robocizny, nie ma żadnej wykonawczej kontroli ludzi i środka zapobieżenia włóczęgostwu.“<sup>33</sup>

Korespondent z Sochaczewskiego donosi w 1858 r., iż nie pamięta lat, w którychby „dla braku pretendenta obsadzenie wakansów folwarcznych na fernali i ratai większe przedstawiało trudności aniżeli w r. b. Pomimo zwiększonych zasług, ordynarii i zgodzenia się na inne zadyktowane nam warunki przez zwerbowanych zaciągowych, dokompletowanie, albo nawet powiększenie dworskiej czeladzi na rok 1858 było niemal niepodobnym...“<sup>34</sup>

Skargi na brak robotnika przy jednoczesnym istnieniu na wsi mas ludności bezrolnej nie mogą chyba znajdować wytłumaczenia jedynie w dążeniu do jak najdalejszego zredukowania wydatków gotówkowych na robociznę. Marginesowo tylko pragnę zaznaczyć, iż oddziaływać tu musiały i inne czynniki, jak niska bardzo wydajność pracy robotnika rolnego, a przede wszystkim zwiększanie się liczby chłopskich gospodarstw czynszowych odciągających wyrobników od dworu. Intensyfikacja rolnictwa potęgowała naturalnie te trudności, które szczególnie ostro występują w większych kompleksach dóbr.

<sup>33</sup> Ż. J.: Listy z nad Wisły. Korespondent handlowy, przemysłowy i rolniczy 1857, nr 29.

<sup>34</sup> B. H a n t k e: Gawędy z Drybusa. Koresp. rolniczy, handlowy i przemysłowy 1858, nr 7.

Znaczny wzrost uprawy ziemniaków i buraków cukrowych sprawia, że administracja dóbr nieborowskich w 1851 r. nie tylko egzekwuje od chłopów pańszczyznę z roku ubiegłego, ale także zaległą z „dawnych czasów“, nie tylko nakłada nowe powinności na komorników mieszkających po gospodarzach, ale także posługuje się wolnym i przymusowym najmem. Dla „ograniczenia jednak wydatków w „gotowiznie“ zawiadamia się włościan zarówno skarbowych, jak i wsi sąsiednich, że do zbioru kartofli i buraków mogą przychodzić nie tylko za pieniądze, ale i za zbiórkę leśną“.<sup>35</sup> W latach następnych zbiórkę tę przeznaczają się wyłącznie na pokrycie robocizny folwarków, zaznaczając, iż leśniczy i gajowy nie mogą z niej odtąd korzystać na obrabianie swoich gruntów, jak było poprzednio. Opłacanie robotnika drzewem miało go zachęcić do przychodzenia do pracy, gdyż za trzy dni pieszce dawano po 2 fury parokonne zbiórki. Drzewo wydawano chłopom z lasu częstokroć już w zimie.<sup>36</sup> W r. 1853 polecono ekonomom „u których kartofle nad potrzebę siewu znajdują się... rozdanie onych na odrodek lub zapłaty“; w ten sam sposób rozdano zboże i zagony. W r. 1854 ilość dni, które odrobić mieli włościanie i służba folwarczna, jak się zdaje, bardzo poważnie wzrosła. Poza pożyczaniem zboża i kartofli wydzielono znaczną ilość zagonów. Zgnicie kartofli uniemożliwiło wyegzekwowanie całej należnej robocizny. „Służących dworskich, którzy wzięli zagony kartofli na odrodek, nie naglić do odrobku, gdy się okaże, że kartofle zgniły. W ogólności od tych, którzy w tym celu mieli wydzielone zagony, połowę odbytego odrobku w tygodniu liczyć jako najem w gotowiznie, połowę na odrodek.“<sup>37</sup> System odrobku był szczególnie ciężki dla włościan pańszczyźnianych przez znaczne zwiększenie ich obciążenia w okresie najpilniejszych robót rolnych. Występuje to wyraźnie w poniższej instrukcji dóbr nieborowskich wydanej dla ekonomów folwarcznych: administracja doręcza „konsygnacje należących się do skarbu odrobków za rozdane zagony, zboże i kartofle, polecając aby takowe odrobki teraz do żniwa wyegzekwowali, z tem jednak nadmieniem, iżby włościan, którzy prócz tego pańszczyznę odrabiają, wymaganiem odrobków nie uciemiezać i w tym celu jedynie tylko od pańszczyźnianych po dwa dni w tygodniu wymagać — inni zaś, od których odrobki się należą, mają takowe licząc po dni trzy do żniwa odbywać“. Administracja nadmienia przy tym, że „J.O. Książę raczył łaskawie ceny rozdane go zboża i kartofli jak następuje obniżyć“ — to jest korca kartofli na zł 16, grochu na zł 32, żyta też 32 zł.<sup>38</sup>

W ten sposób administracja dóbr zapewniła sobie 1048,5 dniówek roboczych (oraz bliżej nieustaloną ilość dniówek za zbiórkę leśną). Wskutek wzmiankowanej wyżej obniżki cen produktów płaca kształtuje się tu dla robotnika względnie korzystnie. Przeciętne ceny w Warszawie w r. 1854 wynosiły: kartofle 14 zł. korzec, żyto 38 zł., groch 45 zł.<sup>39</sup> Niewielkie ilości rozdane go grochu i żyta wskazują na specjalną w tym wypadku zapomogę; kartofle natomiast rozdane są już po nieco wyższej niż rynkowa cenie. Niezwykle wysoka jest natomiast cena wydzierżawionej ziemi. Za 212,5 pręta policzono 42,5 dnia odrobku, czyli przypuszczalnie zł. 83, przy cenie jednej dniówki zł 2. (Nawet w wypadku liczenia dniówki po 1 zł wysoką jest suma 42,5). W

<sup>35</sup> AGAD w Wilanowie. Arch. Nieborowa. Akta ks. Zygmunta Radziwiłła, nr 63.

<sup>36</sup> Ibid.

<sup>37</sup> Ibid.

<sup>38</sup> Ibid.

<sup>39</sup> S i e g e l: Ceny, s. 175, 187, 190.

tym samym czasie przy czynszowaniu dóbr nieborowskich liczone około 1 rs. za morgę 300 pręt.<sup>40</sup> Utworzony na mocy przepisów z r. 1858 komitet czynszowy wieluński wyliczył wysokość czynszów w przykładowo wybranych wsiach na 90 kop. do 1 rs. 84 kop. z morgi.<sup>41</sup>

Wykaz rozdanych w r. 1854 produktów i zagonów przedstawia się następująco:<sup>42</sup>

Nazwa folwarku	Wyd. produkty w kor. i garn.	Należność	
		w zł	w dniówk.
Mysłaków	kartofli 1 k. 16 g.	24	12
Łasieczniki	„ — 16	8	4
Jasionna	„ 5 16	88	44
„	żyta 1 8	48	24
„	grochu — 20		
Wieś Bolimowska	kartofli 9 16	152	76
Nieborów	„ 7 24	124	62
Radziwiłłów	„ 24 16	372	186
Wola Szydłowiecka	„ 11 8	180	90
„	grochu 1 16	48	24

Nazwa folwarku	ogrody	zagony	należność w dniówkach
Mysłaków	2	11,5	40
Łasieczniki	—	47	94
Jasionna	—	56	134
Wieś Bolimowska	—	37	90
Radziwiłłów	—	—212,5 prętów	42,5
Wola Szydłowiecka	—	53	126

Podobne stosunki zaobserwować możemy w dobrach wilanowskich. W pierwszej połowie XIX w. praca odrobkowa nie odgrywała tu większej roli, choć typowe jej formy występują już w najwcześniejszych z zachowanych akt.<sup>43</sup> Odrabiają więc chłopcy za popełnione defraudacje leśne i propinacyjne, za wejście bydła w szkodę, za pożyczone pieniądze i produkty.<sup>44</sup> Poza częstym, ale niestałym udzielaniem zapomóg wszystko to są wypadki jednostkowe, bez istotnego znaczenia gospodarczego. Sytuacja zaczyna ulegać zmianie w latach 50-tych i 60-tych ubiegłego stulecia. Ilość pańszczyzny, którą ma do rozporządzenia zarząd dóbr została znacznie zmniejszona; wpłynęła na to akcja czynszowania chłopów, jak i ich zubożenie. W zamożnej nie-

<sup>40</sup> AGAD w Wilanowie. Nieborów Akta ks. Zygmunta Radziwiłła. Akta t. s. dobrowolnych umów z włościanami, lit. U, nr. 63.

<sup>41</sup> Wł. G r a b s k i: Historia Towarzystwa Rolniczego 1858—1861. Warszawa 1904, t. II, s. 164.

<sup>42</sup> AGAD w Wilanowie. Nieborów. Akta ks. Zygmunta Radziwiłła, nr 63.

<sup>43</sup> AGAD w Wilanowie. Arch. Gosp. Wil. Admin. gener.

<sup>44</sup> Ibid.

gdyś wsi Wolicy nie ma w połowie XIX w., według opinii samych chłopów, ani jednego gospodarza, któryby mógł się utrzymać na swoim dawnym gospodarstwie. Całorolni gospodarze przekształceni są na dwudniaków, a ci korzystają muszą z pożyczek i zapomóg folwarku.<sup>45</sup> I tak w 1850 r. 4-ch dwudniaków z Wolicy otrzymało „zapomogę“ w gotówce i kartoflach za sumę zł. 210 z obowiązkiem odrobienia jej w żniwa tegoż roku. W 1854 r. 5 włościan z tej samej wsi otrzymaną pożyczkę zł 334 zwracało odrobkami do żniwa.<sup>46</sup> Folwark Moczydło rozdaje na odrodek w 1857 r. zboże, kartofle i zagony. Służba folwarczna otrzymała 10 k. żyta à zł 20 za korzec i 4,5 k. kartofli à 6 zł 20 gr.<sup>47</sup> Ceny są niższe niż podane poprzednie dla dóbr nieborowskich, lecz wiąże się to z gwałtownym spadkiem cen od r. 1857. Natomiast za zagony 50-prętowe pod kartofle, które otrzymali głównie dwudniacy i komornicy, „płacono“ po 3 zł 10 gr, czyli za morgę 300 pr. — zł 20.<sup>48</sup>

W latach 60-tych, gdy zarząd dóbr stanął wobec problemu całkowitej utraty pańszczyzny, praca na odrodek nabiera charakteru masowego. W 1860 r. z pól folwarcznych i pustek we wsi Kabaty wydzielono na odrodek do żniw 49 chłopom 13 m. 150 pr. gruntu zoranego i 14 m. 133, 5 pr. gruntu niezoranego za sumę 798 zł gr 7,5. Ponieważ za zoranie liczono 4 zł. z morgi, przeciętna opłata wynosiła około 22 zł. z morgi.<sup>49</sup> W 1861 r. folwark Wolica rozdał 66 chłopom z pobliskich wsi grunt na kartofle, wydzielając zagony przeważnie po 50 i 100 pr. Za 50 pr. liczono po 10 zł. Około 50% spośród biorących ziemię stanowią kobiety, przypuszczalnie w znacznym odsetku komornice i wyrobnice. W maju 1862 r. przydzielono z pustek we wsi Wolica 29 chłopom 26 m. 150 pr. za sumę 802 zł 12 gr; z pustek we wsi Kabaty 15 chłopom 8 m. 100 pr. za 255 zł; z ziemi folwarcznej wydzielono dla 52 chłopów 22 m. 50 pr. za 1062 zł. Ogółem więc rozdano 57 m. 100 pr.<sup>50</sup> za sumę 2119 zł, którą chłopci mieli odrobić podczas żniw. Nadto w tymże roku rozdzielono (również dla zapewnienia robocizny przy żniwach) 27 chłopom żyta jarego g. 16 za 24 zł, żyta ozimego k. 15, g. 24 za 366 zł. (à 32 zł. k.), grochu g. 16, za 12 zł. i kartofli k. 11, g. 16 za sumę 57 zł. 15 gr. (à 4 zł. 15 gr. k.).<sup>51</sup> Powyższe ceny produktów nie różnią się zbytnio od poziomu ówczesnych cen rynkowych w Warszawie. Opłaty za ziemię są i tutaj wysokie — z morgi (300 pr.) pustek, a więc z gruntów bardzo mało wydajnych, wynoszą 45 zł., z morgi gruntu folwarcznego (300 pr.) 72 zł.

System odrobkowy stosowany jest również na terenie ordynacji pińczowskiej. W 1853 r. przeznaczają się na rozdzielenie między włościan 62 m., głównie łąk, na „odpłatę“ lub odrodek. W 1854 r. zarząd dóbr rozdaje 255 zagonów pomiędzy 59 włościan, licząc po dwa dni pieche rocznie za zagon.<sup>52</sup> Za 5 m. 195 prętów otrzymuje dwór

<sup>45</sup> AGAD Arch. Gosp. Wil. anteriora niezinvent. Inwentarz folwarku Wolickiego o Św. Janie 1803 r. spisany. Biuro Rządcy Dóbr nr 12, v. I.

<sup>46</sup> Ibid.

<sup>47</sup> Ibid.

<sup>48</sup> Ibid.

<sup>49</sup> AGAD Arch. Gosp. Wil. Biuro Rządcy Dóbr nr 19.

<sup>50</sup> Ibid. Mowa tu o morgach 200 pręt. zgodnie z treścią źródła, chyba, że wyjątkowo w tekście zaznaczono inaczej.

<sup>51</sup> Ibid.

<sup>52</sup> WAP w Kielcach. Archiwum Ordynacji Myszkowskiej. Akta t.s. łąk na jednorazowy zbiór przeznaczonych nr XI/15. Zagon miał przypuszczalnie 6 prętów w/g miar używanych w pobliskich dobrach Góry, gdzie morga miała 45 zagonów. WAP w K. Archiwum Dembińskich, z Gór, nr. 208.

510 dni roboczych, czyli z 1 m., 90 dni. Należący również do A. Wielopolskiego folwark Przyłęczek zapewnia sobie robocizną począwszy od r. 1850 w sposób również często w Królestwie spotykany, a mianowicie zmusza do pracy 1 dnia w tygodniu żony czeladzi folwarcznej.<sup>53</sup>

Są majątki, w których j.n.p. w dobrach Kalinowo, w gub. kaliskiej pożyczanie chłopu podczas przednówka na odrobek staje się stałym systemem, będącym, według właściciela dóbr, źródłem dobrobytu wsi.<sup>54</sup> Włościanie ze wsi Bronisze Kalinowskie otrzymują z góry zapłatę za najem przymusowy (płatny w wysokości jednego zł. za 1 dzień), „skutkiem czego chętnie pracują nie mając czasu na próżniactwo i hultajstwo, które w dobrach tutejszych od kilku lat nie jest już widziane“.

Postępowanie zarządów wymienionych dóbr, dążących do zapewnienia sobie robocizny przez stosowanie systemu odrobkowego, nie należy do wyjątków. W dyskusji prowadzonej na zebraniu Towarzystwa Rolniczego w lutym 1860 r., przy omawianiu zagadnienia, „Jakimi środkami gospodarstwa bezpieczeństwa będą mogły zapewnić sobie potrzebnego robotnika“ jeden z uchwalonych wniosków brzmiał: „Zapewnić sobie pomoc ludności rolnej dając ugaj, lub pastwisko na odrobek“.<sup>55</sup> Sposób ten występuje często przy przeprowadzaniu czynszowania, szczególnie w pierwszych dziesiątkach lat ub. stulecia, gdy mimo zniesienia pańszczyzny utrzymuje się pewną, nieznaczną zresztą zwykle, liczbę dni roboczych wzamian za przyznane wsi służebności pastwiskowe lub leśne.

Ceny robocizny w systemie odrobkowym nie są jednolite, zależą one w znacznym stopniu od zapotrzebowania folwarku na ręce robocze. Przeciętnie kształtują się znacznie poniżej cen wolnego najmu, a czasem nawet i najmu przymusowego. Szczególnie wygórowane są żądania odrobku za zagony. Cena ich przewyższa wielokrotnie czynsz płacony z gospodarstw chłopskich. Na wysokość jej oddziaływuje fakt, iż mamy tu do czynienia z działkami ziemi ornej, czasem nawet uprawnej. Mimo to występuje tu chyba zjawisko powszechne, polegające na tym, że czym mniejszy jest obszar posiadanej przez chłopą ziemi, tym większe jest jego obciążenie. Naturalnie nie należy zapominać i o tym, że inna było cena ziemi dworskiej wypuszczonej w dzierżawę, od wysokości czynszów. Chłopi zgadzali się płacić za ziemię dworską cenę conajmniej dwukrotnie wyższą.<sup>56</sup>

Trudno określić dokładnie, jakie kategorie chłopów pracują w folwarkach na odrobek. Doraźne tzw. „zapomogi“ biorą włościanie przede wszystkim pańszczyźniani, gdy zmuszeni są do tego ruiną swych gospodarstw; przychodzą na odrobek i czynszownicy.<sup>57</sup> Niewątpliwie jednak większości robocizny odrobkowej dostarcza ludność małorolna, bardziej materialnie zależna od dworu. Formy tej robocizny odrobkowej, zwykle dorywczej, krótkotrwałej, oraz formy zapłaty za nią są, jak widzieliśmy w przytoczonych powyżej przykładach, bardzo różnorodne zależne od miejscowych warunków, podaży rąk roboczych, charakteru gospodarki dworskiej itp.

<sup>53</sup> WAP w K. Archiw. Ordynacji Myszkowskiej. Akta t.s. folwarku Przyłęczek, nr. XVI/1.

<sup>54</sup> AGAD w Warszawie. Akta Gubernii Kaliskiej, tabele prestacyjne gub. kaliskiej z 1846 r. (materiał niezinventaryzowany).

<sup>55</sup> Wł. G r a b s k i: Historia Towarzystwa Rolniczego, t. II, s. 196/7.

<sup>56</sup> Ibid., s. 303/4.

<sup>57</sup> Ci ostatni w ordynacji myszkowskiej.

Wyraźnie występuje grupa czeladzi dworskiej — zarówno, jak ubożsi włościanie biorą oni częstokroć na odrobek nie tylko produkty ale przede wszystkim ziemię; jednocześnie zagony, opał itp. stanowią zwykle część stałego wynagrodzenia. W miarę likwidowania pańszczyzny coraz większego znaczenia nabierze właśnie praca odrobkowa służby folwarcznej i „pólmajemników“, to też nic dziwnego, że problem ten jest przedmiotem częstych dyskusji na zebraniach Towarzystwa Rolniczego i znajduje żywy oddźwięk w prasie. Obowiązki ludności wyrobniczej stanowią ponurą mieszaninę pańszczyzny, odrobku i kapitalistycznego wolnego najmu. Podane przez Roczniki Gospodarstwa Krajowego umowy zawarte z parobkami wymieniają, obok uposażenia w produktach i pieniądzech, uwagi dotyczące się specjalnych obowiązków parobków. Oto parę charakterystycznych przykładów: Parobek „obowiązany chować dziewczkę, za co dostaje żyta garnicy 16 i pod kartofle prętów 25“, „żony czeladzi obowiązane od południa do roboty wychodzić“, „fornale... z pomieszczenia podatku złp 4 płacą, odrabiają 3 dni sierpem, sztukę przędzą, oddają gęś, jaj mendel, obowiązani trzymać dziewczkę“, „fornale... z mieszkania wyrabiają złp 24, obowiązani trzymać dziewczkę pod karą złp. 20“.<sup>58</sup> Często spotykanym punktem umów jest, jak widać, obowiązek utrzymywania tzw. „posyłek“, niezmiernie uciążliwy zarówno dla parobka, jak i owych „dziewek“ i „chłopaków“. Służba folwarczna nie mogła jednak wystarczyć w okresie pilnych robót rolnych, by zaradzić temu brakowi, osadza się przy folwarkach kopiarzy, morgowników, komorników itp. Najbardziej rozpowszechniony był układ kopiarzki; obok mieszkania i ogrodu kopiarze otrzymywali pewną ilość kóp zboża, lub niewielkie działki obsiane zbożem; lepiej uposażeni byli morgownicy, którzy dostawali po kilka morgów gruntu, komornikom natomiast wydzielano tylko tzw. „przysiewki“, — kilka uprawnych składów zboża, które sami obsiewali.<sup>59</sup> Za te „świadczenia“ ze strony dworu odrabiali określoną liczbę dni w tygodniu, oraz obowiązani byli do pracy na folwarku po ściśle określonej, naturalnie niżej, niż wolnego najmu cenie. Ciekawy opis takiej „zarobnej“, osady podaje Ludwik Fiszer, właściciel Glinnik w pow. łomżyńskim.<sup>60</sup> Gdy w r. 1833 objął on zarząd swojego folwarku i zaczął wprowadzać płodozmian, okazało się, że nie wystarcza mu robocizna chłopów pańszczyźnianych. Za radą ziemian z Poznańskiego zawarł umowy z zagrodnikami i kopiarzami, a gdy te okazały się niedogodne przyjął kilku ratai oraz w r. 1848, przeprowadzając jednocześnie oczyszczanie, założył osadę ogrodników „czynszowych“. Na piaszczystych nieużytkach wydzielono 12 działek 2-morgowych i w zbudowanych chatkach osadzono wyrobników. Zawarta z nimi na 3 lata umowa ustanawiała czynsz roczny z osady na 72 zł. (zniżony później z racji nieurodzajów do 60 zł), który osadnicy musieli odrabiać. Wynagrodzenie przewidywało płacę albo za robotę wymiarową albo za dniówkę w cenie od 15 do 24 gr. (zależnie od pory roku, oraz pracy męskiej, lub kobiecej). Wyrobnik bez pozwolenia dworu nie mógł iść gdziekolwiek do pracy, na każde żądanie musiał stawić się do roboty w folwarku. Za posadzenie i wykopanie kartofli dawano im  $\frac{1}{15}$  plonu.

<sup>58</sup> Czynności sekcyjne drugiego Ogólnego Zebrania Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskim. Czynności Sekcji Ogólnej. Roczniki Gospodarstwa Krajowego, t. XXXV, 1859, s. 324 — 362.

<sup>59</sup> L. G ó r s k i: Wybór pism. Warszawa 1908, s. 282—287; Czynności sekcyjne.

<sup>60</sup> F. L. (obywatel z tykocińskiego): O urządzeniu robotników wydziałowych w zastępstwie roboty pańszczyźnianej. Roczn. Gosp. Kraj. XX, t. 47, s. 194—204.

Podstawą umów z osadzoną ludnością bezrolną jest system odrobkowy, dzięki któremu wielka własność może w poważnym stopniu obniżyć kosztą robocizny w bezpańszczyźnianym folwarku. Cena dniówki zagrodników, komorników itp., jest około 50% niższa od przeciętnych płac, jak wskazują raporty korespondentów Towarzystwa Rolniczego.<sup>61</sup> Na jednej dniówce dawało to od 7 do 15 gr, co w skali rocznej wynosiło bardzo poważne kwoty. Osiągnięte tą drogą oszczędności stanowiły najczęściej czysty zysk właściciela folwarku, gdyż za udzielone chłopom zagony, mieszkania itp., otrzymywał on, jak w wyżej opisanej osadzie, określoną ilość robocizny.

Zakładanie tego typu osad wyrobniczych, będące wyrazem przeludnienia i zubożenia wsi było w swych następstwach groźniejsze dla chłopów niż pożyczki, „zapomogi“ itp., gdyż potęgują one jego zależność od folwarku i pozwalają na znaczne obniżenie płac.

Istotne niebezpieczeństwo tkwiło w dążeniu szlachty do sprowadzenia całego stosunku pańszczyźnianego do systemu odrobku, dążenia, które znajduje swój dobitny wyraz w polityce folwarku wobec wsi. To stanowisko szlachty jaskrawo formułuje w r. 1858 rządcą dóbr wilanowskich, gdy ziemię chłopską nazywa „gruntem dworskim na pańszczyźnę włościaninowi oddanym“.<sup>62</sup> Ma to jak wiadomo doniosłe konsekwencje praktyczne w postaci zakładania na ziemi uważanej za dworską osad wyrobniczych, przekształcania dawnych rolników na dwudniaków, którym, gdy zalegają w powinnościach, poprostu „wymawia się“ gospodarstwo,<sup>63</sup> wreszcie w postaci przyłączania do folwarków ziemi chłopskiej. Dopiero reforma 1864 r. położyła kres temu procesowi.

„Odrobek“ w szerokim znaczeniu terminu — pojęty jako połownictwo — nie rozpowszechnia się w Królestwie, tak jak ma to miejsce w XIX w. w wielu krajach europejskich, głównie o zacofanej strukturze agrarnej jak Rosja, Rumunia — oraz Włochy, w których występuje on jeszcze do dzisiaj. Zagadnienia tego typu nie są jednak obce polskiej literaturze ekonomicznej i publicystycznej nawet jeszcze w okresie panowania gospodarki pańszczyźnianej. Ciekawą analizę systemu połownictwa daje w połowie ub. stulecia Tomasz Potocki: „Podział sprzątnionemi plonami (*metayage*) bardzo upowszechniony we Francji i we Włoszech, zdaje się na pierwszy rzut oka sprawiedliwym i dogodnym dla obu stron. Właściciel daje warsztat, narzędzia i kapitał czyli narzędzia pracy, tj. bydło i sprzęty gospodarskie; robotnik daje swą pracę; zdaje się za tem słuszne, żeby się dzielili zebrany plonem, tem co Bóg dał, jeżeli więcej to więcej, jeśli mniej to mniej dla każdego. Lecz zgłębiwszy wzajemne obu stron położenie, nietrudno się przekonać jak zgubne za sobą środki ten prowadzi następstwa.

A naprzód: jakaż trudność obliczenia plonu, jakie źródło nadużyć i wzajemnego podejścia, a stąd nieustannych zatargów i sporów. Jakie uciężenie dla włościanina, który nie może zwieźć z pola zbioru, dopóki oficjalista dziedzica nie obliczy go i nie odłączy dominialnej należności ... Zresztą środki ten może być jeszcze znośnym, gdy idzie o pasieki, owoce i w ogólności o plody, nie wymagające wiele pracy i zachodów, lub też w krajach, gdzie ziemia rodzi bez wielkiego starania; lecz gdzie

<sup>61</sup> Roczniki Gosp. Kraj. z lat 1859—1861.

<sup>62</sup> AGAD Wilanów Arch. Gosp. Wil. Biuro Rządcy Dóbr. Akta t.s. wsi pańszczyźnianej Powsinek, nr. 43.

<sup>63</sup> Ibid., nr. 19.

tylko spulchnienie roli, jej oczyszczenie, osuszenie i nawóz są warunkami produkcji, gdzie pole własnym siłom zostawione i połowy tego nie wyda co przy starannej uprawie, tam niesprawiedliwość staje się widoczniejszą. Uważmy bowiem, że jeżeli dziedzic jest właścicielem ziemi, jeżeli z tego powodu należy mu się opłata za jej produktywność, to włościanin jest właścicielem swej pracy i ma słuszne prawo korzystać wyłącznie z tego co ta praca stworzy (podkreślenie własne). Otóż w systemie podziału plonów dziedzic użytkuje nie tylko z ziemi, ale i z pracy rolnika; gdyż bez żadnego ze swej strony współdziałania, bez żadnej zasługi, większe ma korzyści, jeżeli rolnik lepiej pracuje. Nadto systemat ten zabierając z gruntu część płodów surowych, powoduje zmniejszenie nawozu, a tym samym wyczerpanie ziemi; jest więc niedogodny dla dziedzica, bo czyni dochód jego niestałym, niepewnym, jest niedogodny dla włościanina, gdyż lubo mu zostawia wolne rozporządzenie czasem, ujarzamia i znieważa pracę, odstręcza od starania, rodzi ospałość i próżniactwo, a zarazem budzi ku dziedzicom nienawiść pracującej ludności; na koniec jest szkodliwym dla kraju, bo zmniejsza produkcję i rolę jałowi. Stosunek w jakim następuje podział nie sprawia złego...<sup>61</sup>

Stanowisko Tomasza Potockiego należy jednak do wyjątków, w okresie bowiem powłaszczeniowym, gdy zagadnienie połownictwa staje się bardziej aktualne i występuje często w ówczesnej publicystyce, spotykamy się z bezkrytycznym propagowaniem tego systemu gospodarki.

Omówione w niniejszym artykule przykłady stosowania systemu odrobkowego ilustrują jego występowanie głównie w kręgu stosunków między dworem, a chłopem. Narzucone to zostało charakterem opracowywanego materiału źródłowego. Problem ten jednak ma przecież odrębne, równie istotne oblicze. System odrobkowy jest wszak szeroko stosowany w obrębie samej wsi — między bogatym chłopstwem a masą bezrolnych i małorolnych, co w ramach stosunków pańszczyźnianych wyraża się głównie w pracy parobków u bogatych kmieci, a we wsi kapitalistycznej nabierze bardziej zróżnicowanego charakteru i stanie się jedną z jej specyficznych cech.

Uwłaszczenie bowiem w Królestwie Polskim, przy słabym upieniężnieniu rynku wewnętrznego i pauperyzacji znacznego odsetka ludności wiejskiej nie zahamowało, lecz przeciwnie znacznie spotęgowało stosowanie systemu odrobkowego. Praca odrobkowa występuje w coraz bardziej zróżnicowanych postaciach, z których jedne stanowią wyraźną kontynuację pańszczyzny, inne zaś zbliżone są bardzo do kapitalistycznego wolnego najmu.

Gospodarka folwarczna nadal korzysta z pracy odrobkowej rękodzielników, komorników itp. kategorii ludności, które w zamian za świadczenia w naturze odrabiają na rzecz dworu określoną ilość dniówek. Jednocześnie szerokie stosowanie pożyczek na przednówku zapewnia na okres zbiorów potrzebną ilość taniej robocizny. W miarę jednak rozwoju stosunków kapitalistycznych w rolnictwie praca odrobkowa odgrywać będzie coraz mniejszą rolę w stosunkach między dworem, a wsią.

---

<sup>61</sup> Tomasz Potocki: O urządzeniu stosunków rolniczych w Polsce. (Pseud. Krzyżtopór Adam). Poznań 1859 s. 113.



Odmienne jednak kształtuje się ten problem w obrębie samej wsi. Głód ziemi, który wystąpił już zaraz po uwłaszczeniu, istnienie masy bezrolnego chłopstwa i bardzo słabe upięźnienie mało- i średniorolnych gospodarstw, przy jednoczesnym kształtowaniu się warstwy bogaczy wiejskich, były podłożem powszechnego stosowania pracy odrobkowej na wsi, w całej różnorodności jej przejawów. „Odrobek“ stał się w systemie kapitalistycznym, jedną z zasadniczych form wyzysku biednego chłopstwa przez bogaczy wiejskich.

членов общины (gromada). „Самоуправление” (samorząd) следило за соблюдением крестьянами устава, который предписал им помещик и за выполнением повинностей по отношению к помещику. „Самоуправление” становилось также органом помещичьего доминиального суда.

Устав определял права и обязанности крестьян и содержал детальные, регулирующие их образ жизни правила. Павловские крестьяне имели наследственное право на обрабатываемую ими землю и могли покинуть деревню под условием оставить своего заместителя. Нелегальный уход из деревни считался бегством и с ним энергично боролись. Публичные павловские учреждения базировались на имущественном цензе, именно на цензе владения землей. Участвовали в них исключительно владеющие землей крестьяне, безземельные же крестьяне ими не пользовались.

Бржостовский, чтобы избежать необходимости оказывать помощь обедневшим крестьянам, что тогда являлось обязанностью помещика, основал в Павлове „Mons Pietatis”, который предоставлял крестьянам трехпроцентные ссуды. Интересным павловским учреждением являлась крестьянская милиция. Бржостовский был противником высоких податей на содержание регулярной армии, так как военная служба отнимает у хозяйства рабочие руки. Он дал пример, каким образом помещик может нести низкие расходы на вооружение и муштровку, если назначает офицерами и унтер-офицерами служащих „самоуправления” и заставляет крестьян снабжать себя на свой счет всем необходимым для военной службы. Павловская милиция приобрела славу вследствие своего участия в восстании 1794 г.

Бржостовский не ограничивался проведением реформы в своих имениях, но усердно пропагандировал идеи общей крестьянской реформы, приводя пример Павлова. Особенно старался заинтересовать этой реформой короля Станислава Августа. Экономические успехи реформы, выражающиеся в повышении дохода помещика, побуждали многих магнатов — реформаторов обращаться в Бржостовскому за советами. Владелец Павлова снискал признание современных прогрессивных писателей, сторонников реформ в крестьянском вопросе.

#### ЯНИНА ЛЕСКЕВИЧ

### ОТРАБОТНАЯ СИСТЕМА В ФОЛЬВАРОЧНОМ ХОЗЯЙСТВЕ ЦАРСТВА ПОЛЬСКОГО ДО РАСКРЕПОЩЕНИЯ КРЕСТЬЯН

Отмена крепостной зависимости крестьян, провозглашенная Конституцией Княжества Варшавского, военные действия 1807 — 1812 г.г., а также быстрый, особенно после 1830 г., технический прогресс в сельском хозяйстве Царства Польского подрывают существующую до того времени организацию сельско-хозяйственной продукции, основанной главным образом на крепостническом фольварке. В период, когда совершался переход от феодального хозяйства к капиталистическому, особенно важное значение приобрела проблема рабочих рук. Рядом с крепостным трудом, роль которого постепенно уменьшается и с расширяющимся свободным наймом, все чаще применяется отработная система

труда. Значение этой системы становится понятным только на фоне отношений, господствующих тогда на рынке труда. Очень быстрое обеднение крестьянской массы в Княжестве Варшавском и Царстве Польском поддерживает её зависимость от помещика, несмотря на формальную отмену крепостной зависимости. И в тоже время, существующее с 30-ых годов улучшение конъюнктуры в области сельско - хозяйственной продукции, вызывает быстрый прогресс сельско - хозяйственной техники. Распространяются новые сельско - хозяйственные культуры, а также ширится применение новых, улучшенных орудий и машин. Новые методы хозяйства требуют нового типа труда, которого не может предоставить неудобная в тогдашних условиях барщина. Вводимые тогда технические улучшения требуют оборотных средств, недостатком которых страдает обедневший в первой четверти XIX ст. класс помещиков. В таких условиях фольварк, стараясь как можно больше ограничить издержки на работу и одновременно как можно больше увеличить пространство обрабатываемой земли (ввиду роста её рентабельности), применяет в большом масштабе систему отработного труда. Явление это мы наблюдаем вполне отчетливо в половине XIX ст., несмотря на неточность источников, которые очень часто обходят молчанием такие „безналичные расчёты”. Отработная система позволяет фольварку обеспечить себе рабочих в период самого большого напряжения сельско - хозяйственных работ, при том ценой значительно ниже рыночной. Нужда заставляет крестьян, особенно в преджатвенное время, брать „на отработку” хлеб, картофель, дрова и т. п. Массовый характер принимает в 60-ых годах раздача „на отработку” полос земли (отдельных нив). Оплачиваемая работой их цена была особенно высокой, многократно превышала уровень чиншев, уплачиваемых крестьянами. Трудно точно определить, какие категории крестьян работают на фольварках на основании отработного труда. Мы находим здесь рядом крепостных и чиншевых крестьян. Нет сомнения, что значительное большинство составляет здесь мало-земельное и безземельно население. По мере ликвидации барщины растет значение отработного труда среди фольварчной челяди и „полунаёмников”, которых помещик поселяет на небольших участках земли с обязанностью выполнения работ на точно определенных условиях.

Отработка, в обширном смысле этого термина, принимаемая как половничество, не распространилась в Царстве Польском подобно тому, как это произошло во многих других странах Европы.

Раскрепощение крестьян в 1864 г. ввиду слабости денежного рынка и обеднения большей части сельского населения незатормозило, но напротив, значительно расширило применение отработной системы труда. Она принимает все более различающиеся формы, из которых одни представляют собой продолжение барщины, другие же сильно приближаются к капиталистическому свободному найму. Однако, по мере развития капиталистических отношений в земледелии, отработный труд станет играть всё меньшую роль во взаимных отношениях между помещиком и крестьянами. Проблема эта принимает совершенно другую форму в пределах самой деревни. „Голод земли”, который появился немедленно после раскрепощения крестьян, существование массы безземельного крестьянства и очень скудные денежные средства, находящиеся в распоряжении мало -

и среднеземельных крестьян, с одновременным формированием класса „кулаков” — все это являлось основанием для общего применения в деревне отработного труда. Отработка стала одним из основных форм эксплуатации деревенской бедноты кулачеством.

## АННА СУХЕНИ-ГРАВОВСКА

### ПРИВИЛЕГИЯ КОРОЛЯ СИГИЗМУНДА I О ПОРУЧИТЕЛЬСТВЕ КРЕСТЬЯН

Настоящая статья рассматривает сеймовую конституцию 1539 г., содержащую постановления о крестьянском поручительстве в плоцкой Мазовии. Право о крестьянском поручительстве, на основании которого крестьянину разрешалось оставить своего феодального пана, если дал поручителей, принимающих на себя ответственность за него на случай невыполнения им обязательства по отношению к пану, издавна применялась в Мазовии в силу обычая и законодательства. Но привилегия Сигизмунда I в значительной степени расширяет действующие уже раньше законы, вводит новые элементы в определенные уже до того времени юридические понятия об институции крестьянского поручительства. Основное стремление законодателя это — признать за поручительством эффективность в области исполнения закона и предохранить постановления от злоупотреблений феодальных панов. Благодаря такой точке зрения законодателя привилегия в некоторых своих пунктах передаёт точное и верное положение дел, изображая гнёт крестьянина в феодальном строе. Гнёт этот выражается, между прочим, в пренебрежении более сильным экономическим фактором т. е. феодальным паном, законов, которые теоретически должны были защищать крестьян.

Следует также подчеркнуть специальное значение, какое имеет привилегия Сигизмунда I на фоне совершающихся в то же время перемен в социально-экономической структуре Польши. Сохранение поручительства крестьян противоречило интересам той части помещиков, которая тогда уже на себя роль поборников фольварочно-крепостнической системы хозяйства. Борьба за отмену права крестьянина оставлять пределы имения составляет одно из очень характерных звеньев происходящей тогда на более широкой плоскости борьбы за крепостнический фольварок, за прикрепление к земле крестьянина. Помещик в крепостническом фольварке в естественном старании получить результаты своей точки зрения, стремился к максимальной эксплуатации „своего” крестьянина, в то же время как тот, обременяемый всё новыми и все более тяжелыми повинностями, охотно искал нового пана, ссылаясь на привилегированные предписания закона о поручительстве. Новый феодальный пан, привлекая получившего поручительство крестьянина, гарантировал ему, конечно, лучшие (относительно) условия жизни. Результатом этого являлось соперничество двух помещичьих лагерей, которые в конечном итоге боролись за одно и то же, именно за крестьянскую рабочую силу. Борьба эта происходила на совершенно противоположных позициях: на непринимавшей во внимание никаких условий, когда дело касалось фольварочно-крепостнического помещика и умеренно либеральной, если дело касалось сторонников права о крестьянском поручительстве. Столкновения этих двух противоположных течений освещают постановления привилегии Сигизмунда I 1539 года.

## JANINA LESKIEWICZOWA

LE SYSTÈME DE L'ACQUITTEMENT PAR LE TRAVAIL DANS L'ÉCONOMIE  
AGRICOLE DU ROYAUME DE POLOGNE AVANT 1864.

L'abolition du servage par la constitution du Duché de Varsovie, les dévastations causées par les guerres de 1806 — 1813, enfin les progrès techniques très rapides dans l'agriculture du Royaume de Pologne, surtout après 1830, ébranlèrent l'organisation de la production agricole se fondant sur les fermes cultivées au moyen de la corvée. Dans cette période de transition entre l'économie féodale et capitaliste, le problème des bras requis pour le travail des champs prend une importance spéciale. A côté de la corvée dont le rôle va en décroissant, et du contrat de travail libre on vit s'étendre le système de l'acquittement par le travail. Le véritable aspect de cet usage ne devient clair que si on le considère en relation avec les conditions qui régnaient alors sur le marché du travail. L'appauvrissement rapide des masses paysannes dans le Duché de Varsovie et ensuite dans le Royaume de Pologne les maintenait dans la dépendance du manoir malgré l'abolition des formes du servage. Cependant la hausse du prix des blés se produisant après 1830, amena le développement rapide de la technique agricole. De nouvelles cultures se généralisèrent, de même que l'emploi de nouveaux outils et de machines. Les nouvelles méthodes de production demandaient un nouveau type de travail que ne pouvait fournir la corvée devenue peu pratique dans les conditions d'alors. Les progrès techniques exigeaient des fonds, alors que la propriété foncière appauvrie durant le premier quart du XIX-me siècle souffrait du manque de capital roulant. Dans ces conditions, s'efforçant d'une part de réduire le plus possible le coût de la main d'oeuvre, de l'autre d'agrandir l'étendue des fermes de plus en plus rentables les propriétaires s'assuraient la main d'oeuvre supplémentaire en appliquant sur une large échelle le système de prêts remboursables en travail. Ce phénomène apparaît très clairement malgré l'inexactitude des documents qui se taisent fort souvent sur les accords de ce genre où ne figurait pas l'argent comptant. Ce système permettait au propriétaire de s'assurer la main d'oeuvre pendant la saison la plus intense des travaux agricoles à un prix inférieur à celui du marché du travail. Forcés par la misère durant la disette printanière qui précédait la nouvelle moisson, les paysans prenaient chez le propriétaire du blé, des pommes de terre, du bois de chauffage etc en s'obligeant de fournir en échange un nombre donné de journées de travail. Au cours des années 60 certains manoirs affermaient aussi de petits lopins de terre et obtenaient du travail en guise de bail. Le prix de bail calculé de la sorte en journées de travail était exorbitant, il dépassait plusieurs fois le cens payé par les paysans. Il est difficile de préciser les catégories de la population rurale amenées par ce procédé à travailler sur les fermes; on voit parmi eux des paysans corvéables aussi bien que des censitaires. C'était sans nul doute les travailleurs sans terre et les propriétaires de toutes petites parcelles qui fournissaient la majeure partie de la main d'oeuvre rémunérée de cette manière. A mesure qu'on abolissait la corvée, l'acquittement par le travail appliqué aux ouvriers de ferme et aux journaliers prenait une importance toujours croissante; le propriétaire les établissait sur des parcelles de terre avec l'obligation de travailler à des conditions bien précisées. „L'acquit-

tement" dans le sens large du terme, c.à.d. entendu comme métayage ne fut pas adopté dans le Royaume de Pologne, comme il l'était dans plusieurs pays d'Europe.

La réforme agraire de 1864 (octroyant aux paysans la propriété de la terre qu'ils tenaient) arrivait à un moment où l'argent manquait sur le marché intérieur, où un pourcent élevé de la population rurale était appauvri; aussi elle n'enraya pas la pratique de l'acquittement par le travail; elle lui imprima au contraire un nouvel élan.

Ce système prenait des formes de plus en plus variées; certaines, tout simplement faisaient revivre l'ancienne corvée, d'autres pouvaient se rapprocher au contrat libre. A mesure que le capitalisme s'établissait dans l'économie agricole, le rôle du système d'acquittement diminuait d'importance dans les relations entre seigneur et paysan; au contraire, dans les limites du village le même problème empruntait des formes nouvelles. La disette de terre qui se fit sentir après la réforme de 1864, l'existence d'une masse de paysans sans avoir, l'insuffisance de fonds chez les paysans, propriétaires petits et moyens, la formation d'une classe de gros fermiers, voilà les circonstances qui occasionnaient la pratique générale de l'acquittement par le travail dans les villages. Ce système devint l'un des principaux moyens d'exploitation des paysans pauvres par les gros fermiers des villages.

#### ANNA SUCHENI-GRABOWSKA

##### LE PRIVILÈGE DU ROI SIGISMOND I SUR LE CAUTIONNEMENT DES PAYSANS

Le sujet de cette publication est une constitution de la Diète de 1539, contenant des décisions au sujet du cautionnement des paysans - serfs dans la terre de Plock. Le cautionnement était pratiqué depuis longtemps dans la province du Mazowsze en vertu de l'usage et de la loi; cette loi permettait au serf de quitter le domaine de son seigneur s'il présentait des personnes qui se portaient caution de lui en acceptant la responsabilité des obligations qu'il n'aurait pas rempli envers son seigneur. Cependant, le privilège promulgué par Sigismond I élargissait les règlements précédents en introduisant des éléments nouveaux dans la conception juridique de cette institution. Le législateur tendait à rendre le cautionnement efficace dans l'exécution, et de garantir les règlements de la nouvelle loi contre les abus de la part des seigneurs. Nous sommes redevables à cette tendance du législateur de ce que le privilège nous donne dans certaines argumentations détaillées un tableau fidèle et vrai de l'oppression dont souffraient les paysans sous le régime féodal; elle se manifestait entre autres par le mépris fréquent de la part de ceux qui étaient économiquement les plus forts, c.à.d. des seigneurs, de certaines loi qui, en théorie, devaient servir de protection aux paysans.

Il faut aussi faire remarquer la position spéciale qui revient au privilège du roi Sigismond dans l'évolution sociale et économique de l'époque. Le maintien de l'institution du cautionnement froissait les intérêts de ceux des propriétaires fonciers qui à ce moment — là devenaient déjà partisans du système des fermes basées sur la corvée. La lutte pour l'abolition du droit des paysans à quitter